

*Zeszyt Nr 58
Marzec 2006 r.*

Godność człowieka

•
W Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

•
W kompendium Nauki Społecznej Kościoła

***OŚRODEK FORMACJI KATOLICKO
SPOŁECZNEJ
OKRĘGU PODKARPACKIEGO***

35 -064 Rzeszów ul. Targowa 11

Opracowanie : Jerzy Łobos

„ Pragniemy, ażeby życie ludzkie na naszej ziemi stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka, zarówno jeśli chodzi o charakter osobowy, jak i o charakter społeczny” ...

*"Weź w opiekę Naród cały,
niechaj żyje dla Twej chwały, niech rozwija się..."*

*Z tą prośbą przyszlście tutaj, ja ją podejmuję
z całego serca, bo jestem synem tego samego Narodu, tej samej
Ojczyzny, miłośnikiem tej samej Jasnogórskiej Matki Wszystkie
sprawy moich rodaków i mojej Ojczyzny leżą mi na sercu, bez przerwy
noszę je w sercu jak umiem, tak jak potrafię najlepiej.*

*Jan Paweł II 8 maja 1989 w Castel Gandolfo,
w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej*

W styczniowym numerze Zeszytu z cyklu „Kultura i formacja na Podkarpaciu”, Wojewódzkiego Ośrodka Formacji Katolicko społecznej Nr 16/51 przedstawione zostały kolejne artykuły które dotyczyły zagadnień związanych

z tegorocznym hasłem naszej Organizacji - godnością osoby ludzkiej, jakie zawarte są w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

W kolejnym numerze Zeszytów przedstawione zostaną poszczególne artykuły dotyczące hasła - godność osoby jakie zawarte są w :

- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego
- Kompendium Nauki Społecznej Kościoła

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

1. Jaki jest zamysł Boga wobec człowieka?

Bóg, w samym sobie nieskończenie doskonały i szczęśliwy, zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg Ojciec posłał swego Syna jako Odkupiciela i Zbawiciela, aby ludzi rozproszonych przez grzech zjednoczyć w swoim Kościele, by za sprawą Ducha Świętego stali się Jego przybranymi dziećmi oraz dziedzicami Jego wiecznej szczęśliwości.

2. Dlaczego w człowieku jest pragnienie Boga?

Bóg sam, stwarzając człowieka na swój obraz, wpisał w jego serce pragnienie poznania Go. Jeśli nawet to pragnienie jest często nie dostrzegane, Bóg nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go szukał i znalazł w Nim pełnię prawdy i szczęścia, których poszukuje bez wytchnienia. Ze swej natury i powołania jest więc człowiek istotą religijną, zdolną do wejścia w komunie z Bogiem. Z tej intymnej i żywej więzi z Bogiem wyrasta jego fundamentalna godność.

66. W jakim sensie człowiek został stworzony na „obraz Boży”?

Człowiek został stworzony na obraz Boży w tym sensie, że jest zdolny do poznania i pokochania, w sposób wolny, swego Stworzyciela. Jest on na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na niego samego i tylko on jest wezwany do uczestniczenia

w życiu Bożym przez poznanie i miłość. Ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby : nie jest czymś, ale kimś zdolny poznawać siebie, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z Bogiem i z innymi osobami.

Co jest podstawą godności ludzkiej?

Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże. Obdarzona duchową i nieśmiertelną duszą, rozumem i wolną wolą, osoba ludzka jest zwrócona do Boga i przeznaczona do szczęścia wiecznego.

365. Dlaczego każdy człowiek ma prawo do korzystania z wolności?

Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej. Winno ono być zawsze respektowane, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii , także uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i słusznego porządku publicznego.

373. W czym wyraża się godność osoby ludzkiej odnośnie do sumienia moralnego?

Godność osoby ludzkiej zakłada w sobie prawość sumienia moralnego (gdy prawda o dobru moralnym, uznana przez sąd sumienia, jest zgodna z prawem rozumu i prawem Bożym) Z racji tejże samej godności osoby człowiek nie powinien być przymuszany do działania wbrew sumieniu, i nie powinien też spotykać się z przeszkodami, gdy działa zgodnie ze swoim sumieniem, zwłaszcza w sprawach religijnych

444. W jaki sposób człowiek urzeczywistnia swój obowiązek składania Bogu czci w prawdzie i w wolności?

Każdy człowiek ma prawo i obowiązek moralny poszukiwania prawdy, zwłaszcza w tym, co odnosi się do Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, winien ją przyjąć i wiernie zachować, oddając Bogu prawdziwą cześć. Jednocześnie godność osoby ludzkiej domaga się, aby w sprawach religijnych nikt nie był zmuszany do działania wbrew swemu sumieniu, ani też nie powinien doznawać przeszkody, w słusznych granicach porządku publicznego, gdy działa według swego sumienia, prywatnie czy publicznie, sam albo stowarzyszony z innymi.

3. *Kościół, towarzyszący \v drodze mężczyznom i kobietom naszych czasów, proponuje, im również swoją naukę społeczną. Kościół bowiem „pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego własnej godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością”³. Nauka ta posiada swoją głęboką jednolitość, która wypływa z wiary w integralne zbawienie, z nadziei na pełną sprawiedliwość, z miłości, która sprawia, że wszyscy ludzie stają się naprawdę braćmi i siostrami w Chrystusie. Jest to wyraz miłości Boga do świata, który On tak umiłował, „że Syna swego Jednorodzonego dał” (/ 3,16). Nowe prawo miłości ogarnia cała ludzkość i nie zna granic, ponieważ orędzie o zbawieniu w Chrystusie rozprzestrzenia się „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).*

27. *W darmowym działaniu Boga Stwórcy wyraża się sens stworzenia, chociaż zaciemniony i zniekształcony przez doświadczenie grzechu. Opowiadanie o grzechu pierworodnym (por. Rdz 3,1-24) opisuje stałą pokusę, a jednocześnie sytuację nieładu, w jakiej znalazła się ludzkość po upadku pierwszych rodziców. Nieposłuszeństwo Bogu "oznacza ucieczkę przed Jego spojrzeniem miłości oraz chęć samostanowienia o swoim życiu i działaniu w świecie. Zerwanie relacji komuniiz Bogiem powoduje rozbicie wewnętrznej jedności, spójności ludzkiej osoby, zniszczenie wspólnoty między mężczyzną a kobietą i harmonijnej relacji pomiędzy ludźmi i pozostałymi stworzeniami”²⁹. W tym początkowym zerwaniu należy szukać najgłębszych korzeni wszelkiego zła, które zatruwa międzyludzkie stosunki społeczne, korzeni wszystkich sytuacji, które w życiu ekonomicznym i politycznym uderzają w godność*

osoby,
w sprawiedliwość i solidarność.

34. *Objawienie w Chrystusie tajemnicy Boga jako Miłości trynitarniej jest jednocześnie objawieniem powołania osoby ludzkiej do miłości. Rzuca ono światło na osobową godność i wolność mężczyzny i kobiety oraz istotny ludzki instynkt społeczny, ukazując je w całej ich głębi: „Być osobą na, obraz i podobieństwo Boga - oznacza także bytować w relacji, w odniesieniu do drugiego «ja»”³⁶, ponieważ sam Bóg, jeden i w trzech Osobach, jest komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego.*

W komunii miłości, jaką jest Bóg, w której trzy Osoby Boskie miłują, się wzajemnie i są Jednym Bogiem, osoba ludzka jest wezwana do odkrycia początku i celu swojej egzystencji oraz historii. Ojcowie Soborowi w Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes nauczają, że „Pan Jezus, kiedy prosi Ojca, aby «wszyscy stanowili jedno, (...) tak jak My jedno stanowimy»

(/ 17,21n), i otwiera niedostępne ludzkiemu rozumowi perspektywy, ukazuje pewne podobieństwo pomiędzy jednością Osób Boskich, a jednością dzieci Bożych w prawdzie i miłości. Podobieństwo to ujawnia, że człowiek, będący na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo, nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczerzy dar z siebie samego (por. Łk 17,33)”

35. *Objawienie chrześcijańskie rzuca nowe światło na tożsamość, powołanie i ostateczne przeznaczenie osoby i rodzaju ludzkiego. Każda osoba jest przez Boga stworzona, kochana i zbawiona w Jezusie Chrystusie, a realizuje siebie, nawiązując liczne relacje miłości, sprawiedliwości i solidarności z innymi osobami, podczas prowadzenia swojej wielorakiej działalności w świecie. Gdy działanie ludzkie dąży do propagowania godności i integralnego powołania osoby, poprawy jakości warunków jej egzystencji, spotkania i solidarności ludów i narodów, wówczas jest zgodne z zamysłem Boga, który nie przestaje nigdy okazywać swoim dzieciom dowodów miłości i opatrności.*

37. *Księga 'Rodzaju przedstawia nam niektóre istotne punkty antropologii chrześcijańskiej: niezaprzeczalną godność osoby ludzkiej, która ma swoje źródło i gwarancję w stwórczym zamysle Boga; konstytutywny zmysł społeczny istoty ludzkiej, którego pierwowzorem jest podstawowa relacja między mężczyzną a kobietą, „a ich związek tworzy pierwszą formę wspólnoty osób”³³; znaczenie ludzkiego działania w świecie, wiążące się z odkryciem i poszanowaniem prawa naturalnego, które Bóg odcisnął na całym stworzeniu, aby ludzkość zamieszkiwała w nim i strzegła go zgodnie z Jego planem. Ta wizja osoby ludzkiej, społeczeństwa i historii zakorzeniona jest w Bogu i rozjaśniana przez realizację Jego zbawczego planu.*

51. *Tożsamości i posłannictwu Kościoła w świecie, zgodnie z zamysłem Bożym zrealizowanym przez Chrystusa, odpowiada „zbawczy i eschatologiczny cel, który może być w pełni osiągnięty tylko w przyszłym świecie”⁶⁰. Właśnie dlatego Kościół wnosi oryginalny i niezastąpiony wkład w życie ludzkiej rodziny i jej historię w postaci troski, która popycha go, by czynić ją bardziej ludzką i by sam był ostoją przeciwko wszelkim pokusom totalitaryzmu, wskazując człowiekowi jego pełne i ostateczne powołanie⁶¹.*

Przez głoszenie Ewangelii, łaskę sakramentów i doświadczenie braterskiej wspólnoty Kościół „uzdrowia i podnosi godność osoby ludzkiej, wzmacnia więzi społeczeństwa ludzkiego i napełnia głębszym sensem i znaczeniem ludzką działalność”⁶². Na płaszczyźnie konkretnych faktów historycznych nadejście Królestwa Bożego nie może być więc uchwycone w perspektywie jakiejś określonej i definitywnej organizacji społecznej, ekonomicznej czy politycznej. Świadczy o nim raczej rozwój ludzkiej świadomości społecznej, będącej dla ludzi

zaczynem pełnej realizacji, sprawiedliwości i solidarności, w otwartości na Tego, który jest Transcendentny i stanowi punkt odniesienia dla ich ostatecznego osobistego spełnienia.

75. *Wiara i rozum stanowią dwie drogi poznawcze nauki społecznej, gdyż są dworna źródłami, z których ona czerpie: Objawienie i natura ludzka.* Poznanie wiary ogarnia i kieruje życiem człowieka w świetle historyczno-zbawczej tajemnicy objawienia i darowania się ludziom Boga w Chrystusie. Ta inteligencja wiary obejmuje rozum, dzięki któremu, w jakim stopniu to możliwe, wyjaśnia ona i pojmuje prawdę objawioną i integruje ją z prawdą ludzkiej natury, zaczerpniętą z Bożego zamysłu wyrażonego w stworzeniu¹⁰⁶, to znaczy pełną prawdę osoby jako istoty duchowej i cielesnej, pozostającej w relacji z Bogiem, z innymi istotami ludzkimi oraz pozostałymi stworzeniami¹⁰⁷.

Poza tym skupianie uwagi na tajemnicy Chrystusa nie osłabia roli rozumu i dlatego nie pozbawia nauki społecznej racjonalności, a więc jej powszechnego przeznaczenia. Ponieważ tajemnica Chrystusa rozjaśnia tajemnicę człowieka, rozum nadaje pełny sens pojmowaniu godności ludzkiej i wymogów moralnych, które tej godności strzegą. Nauka społeczna to *poznawanie oświecane przez wiarę*, które - właśnie dlatego, że jest takie - wyraża większą zdolność poznawczą. Ukazuje ona wszystkim racje prawd, które głosi i obowiązków, jakie za sobą pociąga: może być przyjęta i podzielana przez wszystkich ludzi.

94. Lata sześćdziesiąte otwierają obiecujące horyzonty: dźwignięcie się po zniszczeniach wojennych, początek dekolonizacji, pierwsze nieśmiałe sygnały *odwilży* w stosunkach między dwoma blokami politycznymi, amerykańskim i sowieckim. W tym klimacie błogosławiony Papież Jan XXIII odczytuje do głębi „znaki czasu”¹⁶³. *Kwestia społeczna staje się problemem powszechnym i angażuje wszystkie kraje:* oprócz kwestii robotniczej i rewolucji przemysłowej zarysowują się problemy rolnictwa, obszarów rozwijających się, wzrostu demograficznego oraz problemy związane z koniecznością światowej współpracy ekonomicznej. Nierówności, wcześniej odczuwane wewnątrz poszczególnych narodów, ujawniają się na poziomie międzynarodowym i z coraz większą jasnością wskazują na dramatyczną sytuację, w jakiej znajduje się Trzeci Świat.

Jan XXIII, w encyklice *Mater et magistra*¹⁶⁴, „ma na celu uaktualnienie znanych już dokumentów i postawienie kolejnego kroku naprzód na drodze angażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej”¹⁶⁵. Słowa-klucze tej encykliki to *wspólnota i uspołecznienie*¹⁶⁶: Kościół jest powołany w prawdzie, w sprawiedliwości i miłości do współpracy ze wszystkimi ludźmi w celu budowania prawdziwej wspólnoty. Na tej drodze ekonomiczny wzrost nie ograniczy się do zaspokajania potrzeb ludzi, ale będzie mógł promować także ich godność.

105. *Kościół widzi w człowieku, w każdym człowieku, żyjący obraz samego Boga: obraz, który znajduje swoje wyjaśnienie i jest wezwany do coraz głębszego odnajdywania pełnego rozumienia samego siebie w tajemnicy Chrystusa, doskonałego Obrazu Boga, Tego, który objawia Boga człowiekowi i człowieka samemu sobie.* Do tego człowieka, który od samego Boga otrzymał niezrównaną i niezbywalną godność, zwraca się Kościół i służy mu w najwyższy i niepowtarzalny sposób, przywołując go nieustannie do jego najwznioślejszego powołania, aby był on coraz bardziej świadomy i godny tego powołania. Chrystus, Syn Boży, „poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”¹¹; dlatego Kościół uznaje za swoje podstawowe zadanie przyczyniać się do tego, aby to zjednoczenie mogło się nieustannie urzeczywistniać i odnawiać. W Chrystusie Panu Kościół wskazuje i jako pierwszy chce przejść drogę człowieka¹⁹³, zachęcając przy tym do rozpoznania w każdym, bliskim czy dalekim, znanym czy nieznanym, a przede wszystkim w ubogim i cierpiącymi bliźniego, brata, „za którego umarł Chrystus” (*1 Kor 8,11; Rz 14,15*)”.

107. *Człowiek uchwycony w jego konkretnej sytuacji historycznej stanowi serce i duszę katolickiego nauczania społecznego*⁰². *Cala doktryna społeczna rozwija się na podstawie*

zasady afirmującej nienaruszalną godność osoby ludzkiej^m. Poprzez wielorakie wyrazy tej świadomości Kościół stara się przede wszystkim bronić godności ludzkiej w obliczu każdego usiłowania jej pomniejszania i zniekształconego obrazu; ponadto wielokrotnie ujawnia on przypadki licznych naruszeń tej godności. Historia potwierdza, że w splocie wzajemnych relacji i stosunków społecznych wyłaniają się niektóre z bardzo szerokich możliwości wywyższenia i dowartościowania człowieka, ale też zagnieżdżają się w nich najbardziej odrażające przypadki lekceważenia jego godności.

108. *Podstawowe przesłanie Pisma Świętego głosi, że osoba ludzka jest stworzeniem Bożym (por. Ps 139,14-18) i wskazuje na element, który ją charakteryzuje i wyróżnia w tym, że jest stworzona na obraz Boży: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Bóg umieszcza istotę ludzką w centrum*

i na szczycie stworzenia: Bóg tchnął w nozdrza człowieka, ulepionego z prochu ziemi («adamah»), tchnienie życia (por. Rdz 2,7). Ponadto „człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie tylko jest czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać”²⁰⁴.

118. *Niektóre grzechy ze względu na sam ich przedmiot są zamachem skierowanym przeciwko bliźniemu. Grzechy te zwykle określa się jako społeczne. Społeczny jest każdy grzech popełniony przeciwko sprawiedliwości w odniesieniach osoby do osoby, osoby do wspólnoty, a także wspólnoty do osoby. Społeczny jest każdy grzech przeciwko prawom osoby ludzkiej, poczynając od prawa do życia, włącznie z prawem nienarodzonych, czy też przeciwko czyjejś nietykalności fizycznej; każdy grzech przeciwko wolności innych, szczególnie zaś przeciwko wolności wyznawania wiary w Boga i wielbienia Go; każdy grzech wymierzony w godność i cześć bliźniego. Społeczny jest każdy grzech uderzający w dobro wspólne i sprzeciwiający się jego wymogom - w całej rozległej sferze praw i obowiązków obywatelskich. W końcu społeczny jest również ten grzech, który „dotyczy .stosunków pomiędzy różnymi wspólnotami ludzkimi. Stosunki te nie zawsze są w zgodzie z zamysłem Boga, który pragnie, by na świecie panowała sprawiedliwość, wolność i pokój wśród jednostek, grup i narodów”²²⁷.*

124. *Korzy stając ze zdumiewającego bogactwa biblijnego orędzia, nauka społeczna Kościoła zatrzymuje się przede wszystkim na głównych i niezbywalnych wymiarach ludzkiej osoby, by uchwycić najbardziej znaczące aspekty jej tajemnicy i godności. Nie brakowało bowiem w przeszłości licznych częściowych koncepcji, o podłożu ideologicznym albo wynikających z rozpowszechnionych form zachowań i myślenia, które także dzisiaj dramatycznie często pojawiają się na scenie historii, a dotyczą redukcyjnego pojmowania człowieka, jego życia i przeznaczenia. Łączy je wspólne usiłowanie zaciemnienia obrazu ludzkiej osoby poprzez podkreślanie tylko jakiejś jednej jej cechy, ze szkodą dla wszystkich pozostałych²³³.*

128. *Poprzez swoją cielesność człowiek łączy w sobie elementy świata materialnego, „tak że przez niego osiągają one swoją głębię i wnoszą głos w dobrowolnej pochwałę Stwórcy”²⁴⁰. Ten wymiar pozwala człowiekowi wejść w świat materialny, miejsce jego samorealizacji i wolności, nie jak do więzienia czy na wygnanie. Nie wolno pogardzać życiem cielesnym; wręcz przeciwnie, człowiek „właśnie swoje ciało, jako stworzone przez Boga i przeznaczone do wskrzeszenia w dniu ostatnim, powinien uważać za dobre i godne szacunku”²⁴¹. Jednakże wymiar cielesny, w następstwie zranienia grzechem, sprawia, że człowiek doświadcza buntów ciała i złych skłonności serca, nad którymi powinien czuwać, aby nie stać się niewolnikiem czysto doczesnej wizji swojego życia.*

Swoją duchowością człowiek przerasta całą rzeczywistość materialną i przenika do samej głębi rzeczywistości. Gdy zwraca się ku sercu, to znaczy, gdy rozważa swoje przeznaczenie, odkrywa swoją wyższość nad światem materialnym ze względu na swoją niepowtarzalną godność bycia partnerem w dialogu z Bogiem, pod którego spojrzeniem decyduje o swoim losie. Człowiek przez życie wewnętrzne uznaje „w sobie istnienie duszy niematerialnej i nieśmiertelnej” i wie, że nie jest jedynie „częstką natury czy anonimowy element społeczności ludzkiej”²⁴².

132. Sprawiedliwe społeczeństwo może być budowane jedynie przez poszanowanie transcendentnej godności osoby ludzkiej. Stanowi ona ostateczny cel społeczeństwa, które powinno być jej podporządkowane: „Porządek społeczny i jego rozwój powinien być nieustannie kierowany na dobro osób, gdyż porządek rzeczy winien być podporządkowany hierarchii osób, nie zaś na odwrót”²⁴⁶. Poszanowanie godności ludzkiej absolutnie nie może pomijać poszanowania tej zasady: trzeba uznawać „każdego bez wyjątku bliźniego za drugiego siebie, zważając przede wszystkim na jego życie i środki konieczne do jego godnego prowadzenia”²⁴⁷. Trzeba, by wszystkie programy społeczne, naukowe i kulturalne kierowały się świadomością prymatu każdej istoty ludzkiej”²⁴³.

133. W żadnym wypadku osoba ludzka nie może być traktowana jako narzędzie do osiągnięcia celów dalekich od jej rozwoju, który może znaleźć swoje pełne i ostateczne urzeczywistnienie jedynie w Bogu i Jego zbawczym planie: człowiek bowiem dzięki swojemu życiu wewnętrznemu przewyższa cały świat i jest jedynym stworzeniem chciwym przez Boga dla niego samego²⁴⁹. Z tego powodu ani jego życie, ani rozwój jego myśli, ani jego dobra, ani też ci, którzy współdzielą jego życie osobiste i rodzinne, nie mogą być poddawani niesprawiedliwym ograniczeniom w korzystaniu ze swoich praw i swojej wolności.

Osoba nie może być podporządkowywana realizacji planów o charakterze ekonomicznym, społecznym i politycznym, narzucanych przez jakąkolwiek władzę, choćby miały one służyć domniemanemu postępowi wspólnoty obywateli jako całości albo innych osób, w teraźniejszości i przyszłości. Konieczne jest zatem, aby władze publiczne bacznie czuwały, aby żadne ograniczenie wolności lub chociażby zobowiązanie narzucone osobistemu działaniu nie było nigdy krzywdzące dla godności osoby i aby zagwarantowane było zachowanie praw człowieka. Wszystko to, również w tym wypadku, opiera się na wizji człowieka jako osoby, to znaczy jako podmiotu aktywnego i odpowiedzialnego za proces swojego wzrastania, wraz ze wspólnotą, której jest częścią.

134. Autentyczne przemiany społeczne są skuteczne i trwałe jedynie wtedy, gdy opierają się na zdecydowanych zmianach osobistego postępowania. Zaprowadzenie prawdziwego ładu moralnego w życiu społecznym nigdy nie będzie możliwe inaczej, jak tylko przez rozpoczynanie od osób i czynienie z nich punktu odniesienia; istotnie: „życie moralne świadczy o godności osoby”²⁵⁰. Rozwijanie tych postaw moralnych, które mają podstawowe znaczenie dla współżycia prawdziwie ludzkiego (sprawiedliwość, uczciwość, prawdomówność itd.)> należy oczywiście do samych osób i nie powinno się tego oczekiwać jedynie od innych albo zlecać instytucjom. Do wszystkich, a w szczególności do tych, którzy w stosunku do innych pełnią różne odpowiedzialne funkcje polityczne, prawne i zawodowe, należy troska o to, by być czujnym sumieniem społeczeństwa i w pierwszym rzędzie świadkami kulturalnego oraz godnego człowieka współżycia międzyludzkiego.

*135. Człowiek może zwrócić się ku dobru jedynie w wolności, którą Bóg go obdarował jako najwyższym, szczególnym znakiem swojego obrazu^{2*1}. „Bóg bowiem chciał dać człowiekowi możliwość decydowania o własnym losie (por. Syr 15,14), tak aby z własnej woli szukał swojego Stworzyciela i trwając przy Nim w wolności, osiągał pełną” i błogosławioną doskonałość. Godność człowieka wymaga więc, aby działał on według świadomego*

i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszany i kierowany od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego impulsu wewnętrznego czy czysto zewnętrznego przymusu"²⁵².

Człowiek słusznie'Vysoko ceni sobie wolność i żarliwie o nią zabiega: słusznie pragnie, i powinien, formować i kierować swoją wolną inicjatywą, swoim życiem osobistym i społecznym, biorąc za nie osobistą odpowiedzialność²⁵³. Rzeczywiście, wolność nie tylko pozwala człowiekowi odpowiednio zmieniać stan rzeczy znajdujących się na zewnątrz niego, ale także za sprawą wyborów, zgodnych z prawdziwym dobrem, wpływa na jego wzrastanie jako osoby²³⁴; tym sposobem człowiek rodzi samego siebie, jest *ojcem* swojego istnienia²⁵⁵, buduje porządek społeczny²⁵⁵.

140. *Korzystanie z wolności zakłada odwoływanie się do naturalni go prawa moralnego o charakterze uniwersalnym, które łączy w sobie wszystkie prawa i obowiązki*²⁶⁵. „Prawo naturalne nie jest niczym innym, jak światłem poznania złożonym w nas przez Boga; przez nie poznajemy, co należy czynić, a czego należy unikać. To światło lub to prawo dał Bóg człowiekowi przy stworzeniu"²⁶⁶, a polega ono na uczestnictwie w Jego wiecznym świetle, które utożsamia się z samym Bogiem²⁶⁷. Prawo to nosi nazwę prawa naturalnego, ponieważ rozum, który je głosi, jest cechą ludzkiej natury. Jest ono powszechne rozciąga się na wszystkich ludzi, ponieważ jest ustanawiane prze: rozum. Główne przepisy prawa Bożego i naturalnego zostały wyło zonę w Dekalogu. Prawo to wyraża pierwsze i istotne zasady kierujące życiem moralnym²⁶⁸. Jego fundamentem jest pragnienie Bóg; i poddanie się Mu, źródłu i sędziemu wszelkiego dobra, a także świadomość, że drugi człowiek jest taki sam jak mv. Prawo naturalne wyraża godność osoby i stanowi podstawę jej fundamentalnych praw i obowiązków²⁶⁹.

144. „*Bóg nie ma względu na osoby*" (Dz 10,34; por. Rz 2,11; Gs 2,6; £/6,9), *ponieważ wszyscy ludzie posiadają tę samą godność istot stworzonych na Jego obraz {podobieństwo*TM. Wcielenie Syna Bożego ukazuje jednakową godność wszystkich osób: „*Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie tną już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie*" (Ga 3,28; por. Rz 10,12; I Kor 12,13; Ko/3,11).

Ponieważ na obliczu każdego człowieka rozbłyska coś z chwały Bożej, godność każdego człowieka wobec Boga stoi u podstaw godności człowieka wobec innych ludzi^{2*2}. Jest to ponadto ostateczny fundament istotnej równości i braterstwa między ludźmi, niezależnie od ich rasy, narodowości, płci, pochodzenia, kultury i pozycji społecznej.

145. *Tylko uznanie godności ludzkiej umożliwia wspólnotowy i osobisty wzrost wszystkich* (por. Jk 2,1-9). Dla wspierania tego wzrostu konieczne jest w szczególności wspomaganie najsłabszych, zapewnienie rzeczywistych warunków sprzyjających jednakowym możliwościom życiowym kobiet i mężczyzn, zagwarantowanie obiektywnej równości wobec prawa dla przedstawicieli wszystkich klas społecznych²⁸³.

Także w stosunkach między narodami i państwami zapewnienie warunków sprawiedliwości i równości stanowi przesłankę dla autentycznego postępu międzynarodowej wspólnoty^{TM4}. Pomimo postępów zmierzających w tym kierunku nie wolno zapominać, że nadal występują tutaj liczne krzywdzące nierówności i formy zależności²⁸⁵.

Uznaniu jednakowej godności każdego człowieka i narodu powinna towarzyszyć świadomość, że godność ludzka może być chroniona i popierana jedynie w formie wspólnotowej, ze strony całej ludzkości.

152. *Dążenie do sformułowania i ogłoszenia praw człowieka jest jednym z najbardziej znaczących kroków, będących skuteczną odpowiedzią na niezbywalne wymogi ludzkiej godności*⁰². Kościół dostrzega w tych prawach wyjątkową okazję, jaką stwarzają nasze czasy, aby poprzez ich potwierdzanie godność ludzka była skuteczniej uznawana i powszechnie

popierana jako cecha, którą Bóg odcisnął na swoim stworzeniu³⁰³. Urząd Nauczycielski Kościoła nie zapomniał o pozytywnej ocenie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, ogłoszonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r., którą Jan Paweł II nazwał „słupem milowym na drodze rozwoju ludzkiego”³⁰⁴.

153. *Źródła praw człowieka należy szukać w godności, jaką posiada każda istota ludzka?* Godność tę, głęboko zakorzenioną w życiu ludzkim i jednakową u każdej osoby, można dostrzec i pojąć przede wszystkim za pomocą rozumu. Naturalny fundament praw człowieka jawi się jako jeszcze trwalszy, gdy w świetle nadprzyrodzonym dostrzeżeniu, że ludzka godność, po darowaniu nam jej przez Boga i głębokim zranieniu przez grzech, została przyjęta i odkupiona przez Jezusa Chrystusa, za sprawą Jego wcielenia, śmierci i zmartwychwstania³⁰⁶.

Ostateczne źródło praw człowieka nie znajduje się w szczerzej woli ludzkich istot¹⁰⁷, w państwie, władzach publicznych, ale w samym człowieku i w Bogu, jego Stwórcy. Prawa te są „powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec”³⁰⁸. Powszechne, ponieważ posiadają je wszystkie istoty ludzkie bez żadnego wyjątku, niezależnie od czasu, miejsca i wszelkich typów czy ras. *Nienaruszalne*, ponieważ „prawa te mają źródło w przyrodzonej godności i wartości ludzkiej osoby”³⁰⁹ i „daremne byk głoszenie praw, gdyby jednocześnie nie podejmowano wszelkich starań, by zapewnić należyte ich poszanowanie ze strony wszystkich, wszędzie i w stosunku do każdego”³¹⁰. *Niezbywalne*, gdyż „komu nie wolno pozbawiać tych praw swojego bliźniego, byłoby bowiem pogwałceniem jego natury”³¹¹.

154. *Prawa człowieka powinny być respektowane nie tylko pojedynczo, ale wszystkie razem: częściowa obrona tych praw byłaby wyrazem swoistego braku ich uznania.* Odpowiadają one na wymogi ludzi godności i niosą ze sobą w pierwszym rzędzie zaspokojenie istotnych) potrzeb osoby na płaszczyźnie materialnej i duchowej: „omawiane prawa pozostają w mocy we wszystkich okresach życia i we wszystkich okolicznościach politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturowych. Tworzą jednolitą całość, której oczywistym celem jest ochrona dobra człowieka i społeczeństwa we wszystkich aspektach.

[...] Integralna ochrona wszystkich kategorii praw człowieka jest rzeczywistą gwarancją pełnego poszanowania każdego poszczególnego prawa”³¹². Powszechność i nierozdzielność to charakterystyczne cechy praw człowieka: „to dwie zasady wiodące, które wskazują na konieczność zakorzenienia praw człowieka w różnych kulturach oraz dokładniejszego określenia ich statusu prawnego, aby można było zagwarantować ich pełne poszanowanie”³¹³.

164. *Z godności, jedności i równości wszystkich osób wynika przede wszystkim zasada dobra wspólnego, do którego powinien odnosić się każdy aspekt życia społecznego, aby odnaleźć pełnię swojego sensu.*

W podstawowym i szerokim ujęciu dobro wspólne to „suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość”³⁴⁶.

Dobro wspólne nie jest prostą sumą partykularnych dóbr każdego podmiotu w wymiarze społecznego organizmu. Należy do wszystkich i do każdego, dobro to jest i pozostaje wspólne, ponieważ jest niepodzielne i można je osiągać, pomnażać i chronić tylko razem także z uwagi na przyszłość. Tak jak moralne działanie jednostki urzeczywistnia się w spełnianiu dobra, tak działanie społeczne osiąga pełnię poprzez realizację dobra wspólnego. Istotnie, dobro wspólne może być rozumiane jako społeczny i wspólnotowy wymiar dobra moralnego.

185. *Zasada pomocniczości należy do najbardziej trwałych i charakterystycznych wskazań nauki społecznej Kościoła, obecnych w nim już od pierwszej wielkiej encykliki społecznej*³⁹⁵.

Niemożliwe jest popieranie godności osoby bez troski o rodzinę, grupy, stowarzyszenia, lokalne organizacje terytorialne, krótko mówiąc, bez wspierania zrzeszeń i instytucji o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, zawodowym, politycznym, które ludzie spontanicznie powołują do życia i które umożliwiają im rzeczywiste społeczne wzrastanie³⁹⁶. Jest to obszar *społeczeństwa obywatelskiego*, rozumianego jako całość relacji między jednostkami i społecznościami pośrednimi, które powstają i występują na poziomie podstawowym dzięki „twórczej podmiotowości obywatela”³⁹⁷. Sieć tych relacji unerwia, wzmacnia tkankę społeczną i stanowi podstawę dla prawdziwej wspólnoty osób, umożliwiając uznanie wyższych form uspołecznienia³⁹⁸.

197. *Nauka społeczna Kościoła, oprócz zasad, które powinny prowadzić do budowania społeczeństwa godnego człowieka, ukazuje również podstawowe wartości.* Relacja między zasadami i wartościami jest bez wątpienia relacją wzajemności, gdyż wartości społeczne wyrażają ocenę tych określonych aspektów dobra moralnego, które zasady chcą uzyskać, przedstawiając się jako punkty odniesienia dla właściwej budowy i prowadzenia uporządkowanego życia społecznego. Wartości domagają się ponadto zarówno praktycznego zastosowania podstawowych zasad życia społecznego, jak też osobistego praktykowania cnót, a więc postaw moralnych, odpowiadających samym wartościom⁴²⁶.

*Wszystkie wartości społeczne są nieodłącznie związane z godnością osoby ludzkiej, sprzyjając jej autentycznemu rozwojowi, a są to przede wszystkim: prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość*⁴²⁷. Ich praktykowanie jest pewną i konieczną drogą do osobistego udoskonalenia

i bardziej ludzkiego społecznego współistnienia; stanowią one niepodważalne punkty odniesienia dla odpowiedzialnych za sprawy publiczne, wezwanych do tego, by przeprowadzić „istotne reformy struktur gospodarczych, politycznych, kulturowych i technicznych, a także aby dokonać koniecznych zmian instytucjonalnych”⁴²⁸. Poszanowanie uzasadnionej autonomii spraw ziemskich skłania Kościoł do nie przypisywania sobie kompetencji ściśle związanych z porządkiem technicznym i doczesnym, co jednak nie może mu przeszkadzać w wypowiedaniu się i ukazywaniu jak – poprzez różne wybory dokonywane przez człowieka – wartości te znajdują swoje potwierdzenie albo odwrotnie zostają zanegowane.

198. Ludzie w szczególny sposób przynaglani są do nieustannego zmierzania ku prawdzie, do jej poszanowania i odpowiedzialnego o niej świadczenia. Życie w prawdzie ma szczególne znaczenie w stosunkach społecznych: współzycie istot ludzkich w obrębie wspólnoty jest rzeczywiście uporządkowane, płodne i odpowiadające ich osobowej godności, jeśli opiera się na prawdzie. Im bardziej osoby i grupy społeczne starają się rozwiązywać problemy społeczne zgodnie z prawdą, w tym większym stopniu odstępują od samowoli i stosują się do obiektywnych wymogów moralności.

221. Rodzina przedstawia się jako przestrzeń tej komunii, tak niezbędnej w coraz bardziej zindywidualizowanym społeczeństwie, przez którą rozwija się prawdziwa wspólnota osób, dzięki nieustającemu dynamizmowi miłości, będącej podstawowym wymiarem ludzkiego doświadczenia i znajdującej właśnie w rodzinie uprzywilejowane miejsce, by ukazać: „To miłość sprawia właśnie, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Miłość bowiem jest dawaniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać.

Dzięki miłości, rzeczywistości o decydującym znaczeniu dla zdefiniowania małżeństwa i rodziny, każda osoba, mężczyzna i kobieta, zostaje uznana, przyjęta i uszanowana w swej godności.

Z miłości rodzą się relacje przeżywane pod znakiem bezinteresowności, która „szanując i umacniając we wszystkich i w każdym godność osobistą jako jedyną rację wartości,

przybiera postać serdecznego otwarcia się, spotkania i dialogu, bezinteresownej gotowości służenia, wielkodusznej służby i głębokiej solidarności. Istnienie rodzin, które żyją w tym duchu, obnaża niedostatki i sprzeczności społeczeństwa kierującego się przeważnie, jeśli nie wyłącznie, kryteriami skuteczności i funkcjonalności. Rodzina, która żyje, budując każdego dnia sieć międzysobowych relacji, wewnętrznych i zewnętrznych, „staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości”.

234. *Osad co do odstępu czasowego między narodzinami i liczby zrodzonych dzieci należy wyłącznie do małżonków.* Jest to ich niezbywalne prawo, z którego korzystają przed Bogiem, biorąc pod uwagę obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa⁵²⁸. Wkraczanie władz publicznych, w obszarze ich kompetencji, w celu upowszechniania właściwej informacji i zastosowania odpowiednich miar na polu demograficznym powinno się dokonywać w poszanowaniu osób i wolności małżonków: nie może ono nigdy zastępować podejmowanych przez nich wyborów⁵²⁹; jeszcze w mniejszym stopniu mogą to czynić różne organizacje działające na tym polu.

Moralnie godne potępienia -jako zagrażające godności osoby i rodziny - są wszelkie programy ekonomicznej pomocy, przeznaczone do finansowania kampanii na rzecz sterylizacji i antykoncepcji albo uzależnione od uznania tego rodzaju kampanii. Rozwiązanie problemów dotyczących wzrostu demograficznego powinno się raczej osiągać przy jednoczesnym poszanowaniu zarówno moralności seksualnej, jak i społecznej, popierając większą sprawiedliwość i prawdziwą solidarność, aby wszędzie, poczynając od uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, służyć godności życia.

269. *Poczynając od encykliki „Rerum novarum”, Kościół nie przestał nigdy rozpatrywać problematyki pracy wewnątrz kwestii społecznej, która stopniowo przybrała wymiary światowe.* Encyklika *Laborem exercens* wzbogaca personalistyczną wizję pracy, charakterystyczną dla wcześniejszych dokumentów społecznych, wskazując na konieczność pogłębienia znaczenia i zadań, jakie praca ze sobą niesie, biorąc pod uwagę fakt, że „coraz to nowe [...] powstają pytania i problemy, coraz nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność - ale w którym zawiera się zarazem nieustająca miara Judzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości, sięgających głęboko w życie społeczne w obrębie poszczególnych narodów i w zakresie międzynarodowym”⁵³¹. Niewątpliwie, praca - „najistotniejszy klucz”⁵⁸⁵ do całej kwestii społecznej - warunkuje rozwój nie tylko ekonomiczny, ale także kulturalny i moralny osób, rodziny, społeczeństwa i całego rodzaju ludzkiego.

270. *Praca ludzka ma podwójny wymiar: przedmiotowy i podmiotowy.* W znaczeniu przedmiotowym to całość działalności, zasobów, narzędzi i technik, którymi posługuje się człowiek, aby produkować, aby - zgodnie ze słowami z Księgi Rodzaju - *czynić sobie ziemię poddaną*. Praca w znaczeniu podmiotowym to działanie człowieka jako istoty dynamicznej, zdolnej do podejmowania rozmaitych czynności, które należą do procesu pracy i odpowiadają jego osobistemu powołaniu: „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga» jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy”⁵⁸⁶.

Praca w sensie przedmiotowym stanowi przygodny aspekt działalności człowieka, której sposoby zmieniają się nieustannie wraz ze zmianami warunków technicznych, kulturalnych, społecznych i politycznych. W sensie podmiotowym praca jawi się natomiast jako jego trwały wymiar, ponieważ nie zależy od tego, co człowiek wykonuje konkretnie, ani od rodzaju aktywności, jaką prowadzi, ale jedynie i wyłącznie od jego godności bytu osobowego.

Rozróżnienie to ma decydujące znaczenie zarówno dla zrozumienia, jaki jest ostateczny fundament wartości i godności pracy, jak też w związku z problemem organizacji systemów ekonomicznych i społecznych, które by szanowały prawa człowieka.

271. Podmiotowość nadaje pracy jej szczególną godność, która nie pozwala postrzegać jej jako zwykłego towaru lub bezosobowego elementu organizacji produkcji. Praca, niezależnie od jej większej lub mniejszej obiektywnej wartości, jest istotnym wyrazem osoby, jest „actus personae”. Jakakolwiek forma materializmu i ekonomicznej dyktatury, która starałaby się sprowadzić pracownika do poziomu czystego narzędzia produkcji, zwykłej siły roboczej, wymiaru wyłącznie materialnego, prowadziłyby do nieodwołalnego wypaczenia istoty pracy, pozbawiając ją jej najszlachetniejszego i głęboko ludzkiego celu. Osoba jest miarą godności pracy: „Nie ulega bowiem wątpliwości, że praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten, kto ją spełnia, jest osobą”⁵⁸⁷.

Podmiotowy wymiar pracy powinien górować nad przedmiotowym, ponieważ jest to wymiar samego człowieka, który pracę wykonuje, określając jej jakość i najwyższą wartość. Jeśli brakuje tej świadomości albo nie chce się uznać tej prawdy, praca traci swój najprawdziwszy i najgłębszy sens. W tym przypadku, niestety częstym i rozpowszechnionym, pracownicza aktywność i stosowane techniki stają się ważniejsze od samego człowieka i ze sprzymierzeńców zmieniają się we wrogów jego godności.

287. *Praca jest podstawowym prawem i dobrem człowieka*⁶¹⁹: *dobrem pożytecznym, godnym człowieka, ponieważ odpowiednim właśnie do wyrażania i pomnażania ludzkiej godności. Kościół naucza wartości pracy nie tylko dlatego, że zawsze ma ona wymiar osobowy, ale także ze względu na jej konieczność*. Praca jest konieczna do kształtowania i utrzymania rodziny⁶²¹, do posiadania prawa do własności⁶²²,¹ do udziału w budowaniu dobra wspólnego rodziny ludzkiej⁶²³. Dostrzeżenie moralnych skutków, jakie dla życia społecznego niesie ze sobą praca, skłania Kościół do ukazywania bezrobocia jako „prawdziwej klęski społecznej”⁶²⁴, przede wszystkim w odniesieniu do ludzi młodych.

295. *Kobiece cechy są niezbędne we wszystkich przejawach życia społecznego, dlatego też obecność kobiet również w obszarze pracy powinna być zagwarantowana*. Pierwszym, koniecznym krokiem w tym kierunku jest konkretna możliwość dostępu do kształcenia zawodowego. *Uznanie i obrona praw kobiet w świecie pracy zależą zazwyczaj od organizacji pracy, która powinna brać pod uwagę godność i powołanie kobiety*. „Prawdziwy awans społeczny kobiety wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną”⁶³⁶. Jest to kwestia będąca miarą *jakości społeczeństwa i rzeczywistej ochrony prawa do pracy kobiet*.

Utrzymywanie się licznych form dyskryminacji, uderzających w godność i powołanie kobiety w sferze pracy, wynika z długiej listy uwarunkowań krzywdzących kobietę, która była i jest nadal pozbawiana należnych jej przywilejów, „pomijana i niedoceniana, nierzadko spychana na margines, a wreszcie sprowadzana do roli niewolnicy”⁶³⁷. Trudności te, niestety, nie zostały przezwyciężone, o czym świadczą zdarzające się wszędzie sytuacje, które poniżają kobiety, poddając je także różnym formom prawdziwego wyzysku. Nagląca potrzeba rzeczywistego uznania praw kobiet w pracy zauważalna jest szczególnie w aspekcie płacowym, w dziedzinie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych⁶³⁸.

296. *Praca nieletnich, przybierająca różne niedopuszczalne formy, stanowi rodzaj przemocy mniej jaskrawy od innych, ale przez to wcale nie mniej przerażający*^{6*9}. Jest to przemoc, która - oprócz wszelkich implikacji politycznych, ekonomicznych i prawnych - pozostaje zasadniczo problemem moralnym. Leon XIII przestrzegał: „Odnosnie zaś do młodzieży pilnie

baczyć należy, by nie pierwszej szła do fabryk, aż z upływem lat osiągnie wystarczający rozwój cielesny, umysłowy i duchowy. W przeciwnym razie praca zbyt wyężdżająca zwarzy budzące się siły młodości, jak słabą roślinkę; w tych warunkach przypadnie całe dzieło wychowania⁶⁴⁰. Plaga, jaką jest praca nieletnich, mimo iż od tamtego czasu upłynęło ponad sto lat, nie została jeszcze pokonana.

Mając świadomość, że w niektórych krajach - przynajmniej na dzień dzisiejszy - wkład, jaki praca dzieci wnosi do budżetu rodzinnego i do gospodarki krajów, jest niezaprzeczalny i chociaż niektóre rodzaje prac, wykonywane w ograniczonym czasie, mogą być owocne dla samych *dzieci*, nauka społeczna Kościoła potępia rosnący „wyzysk pracy nieletnich w warunkach prawdziwego niewolnictwa”⁶⁴¹. Wyzysk ten stanowi ciężkie pogwałcenie ludzkiej godności, której nosicielem jest każda jednostka, „choćby z pozoru najmniejsza i z punktu widzenia użyteczności najmniej znacząca”⁶⁴².

298. *Instytucje krajów przyjmujących powinny czuwać nad tym, by nie rozprzestrzeniała się pokusa wyzyskiwania obcej siły roboczej przez pozbawianie jej praw zagwarantowanych pracownikom krajowym, które powinny być zapewnione wszystkim, bez żadnych wyjątków.* Regulacja ruchów migracyjnych, zgodnie z kryteriami sprawiedliwości i równowagi⁶⁴³, jest jednym z niezbędnych warunków, by włączanie się przybyszów w miejscową wspólnotę przebiegało zgodnie z wymogami poszanowania godności osoby ludzkiej. Emigranci powinni zostać przyjęci jako pełnoprawne osoby i wraz ze swoimi rodzinami powinni otrzymać pomoc we wdrażaniu się w życie społeczne⁶⁴⁴. Z tego punktu widzenia należy *respektować i popierać prawo emigrantów do połączenia się z własnymi rodzinami*⁶⁴⁵. Jednocześnie, w jakim stopniu jest to możliwe, trzeba dokładać wszelkich starań, by rosły możliwości pracy w krajach ich pochodzenia⁶⁴⁶.

301. *Prawa pracowników, jak wszystkie inne prawa, wynikają z natury osoby ludzkiej i jej transcendentnej godności.*

Nauczanie społeczne Kościoła uznało za stosowne wyszczególnienie niektórych spośród nich, domagając się ich uznania przez porządki prawne. Są to: prawo do sprawiedliwej zapłaty⁶⁵¹, prawo do wypoczynku⁶⁵², prawo do tego, „aby miejsce pracy i procesy produkcji nie szkodziły zdrowiu fizycznemu pracowników i nie naruszały ich zdrowia moralnego”⁶⁵³; prawo do zachowania i wyrażania własnej osobowości w miejscu pracy, „przy czym w żaden sposób nie może być naruszona wolność sumienia pracownika czyjego godność”⁶⁵⁴; prawo do „odpowiednich zasiłków niezbędnych dla utrzymania niezatrudnionych pracowników i ich rodzin”⁶⁵⁵; do emerytury, a także zabezpieczenia na starość i w razie choroby oraz wypadków wiążących się z rodzajem wykonywanej pracy⁶⁵⁶; prawo do socjalnego zabezpieczenia zadań macierzyńskich⁶⁵⁷; prawo do zrzeszania się i tworzenia stowarzyszeń⁶⁵⁸. Prawa te są często łamane, co potwierdzają smutne przykłady pracowników zbyt nisko opłacanych, pozbawionych ochrony i niedostatecznej reprezentacji. Często zdarza się, że warunki pracy mężczyzn, kobiet i dzieci, szczególnie w krajach rozwijających się, są tak nieludzkie, że znieważają ich godność i szkodzą zdrowiu.

428. *Biblijne opowiadania o początkach historii zbawienia ukazują, jedność rodzaju ludzkiego i ucza, że Bóg Izraela jest Panem historii kosmosu.* Jego działanie obejmuje cały świat i całą rodzinę ludzką, dla której przeznaczone jest całe dzieło stworzenia. Decyzja Boga o stworzeniu człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26-27) nadaje istocie ludzkiej wyjątkową godność, która rozciąga się na wszystkie pokolenia (por. Rdz 5) i całą ziemię (por. Rdz 10). *Księga Rodzaju pokazuje też, że człowiek nie został stworzony w izolacji, lecz wewnątrz otoczenia,* którego integralną częścią stanowią: zapewniająca wolność przestrzeń życiowa (ogród), do stępu do pożywienia (drzewa z ogrodu), praca (nakaz uprawiania; ziemi) i przede wszystkim wspólnota (dar pomocy ze strony jemu podobnych) (por. Rdz 2,8-24). Warunki, które zapewniają pełnię ludzkiemu życiu, są w całym Starym Testamencie

przedmiotem Bożego błogosławieństwa. Bóg chce zagwarantować człowiekowi dobre niezbędne dla jego rozwoju, możliwość swobodnego wyrażania się pozytywny wynik pracy, bogactwo relacji z bliskimi istotami.

496. *Przemoc nigdy nie jest właściwą odpowiedzią.* Kościół z pewnością wiary w Chrystusa i ze świadomością swojego posłannictw; głosi, że „przemoc jest złem, że przemoc jest nie do przyjęcia jako rozwiązanie problemów, że przemoc jest niegodna człowieka. Przemoc jest kłamstwem, bowiem sprzeciwia się prawdzie naszej wiary prawdzie naszego człowieczeństwa. Przemoc niszczy to, czego chciałaby bronić: ludzkiej godności, życia, wolności”¹⁰²⁹.

505. *Zasada człowieczeństwa, wpisana w sumienie każdej osoby i każdego narodu, oznacza obowiązek chronienia ludności cywilnej przed skutkami wojny:* „Owo minimum ochrony godności każdej istoty ludzkiej, zagwarantowane przez humanitarne prawo międzynarodowe, jest zbyt często łamane w imię wymogów wojskowych lub politycznych, które nigdy nie powinny przeważać nad wartością osoby ludzkiej. Dostrzega się dzisiaj konieczność znalezienia nowego porozumienia co do zasad humanitarnych i wzmocnienia ich podstaw aby zapobiec powtarzaniu się okrucieństw i nadużyć”¹⁰⁵⁹.

Szczególną kategorią ofiar wojny są *uchodźcy*, zmuszani w wyniku walk do ucieczki z miejsc, w których zwykle żyją, aż po szukanie schronienia w krajach innych niż te, w których się urodzili. Kościół jest blisko nich, nie tylko poprzez obecność duszpasterską i pomoc materialną, lecz także przez zaangażowanie w obronie ich ludzkiej godności: „Troska o uchodźców powinna wyrażać się w. potwierdzaniu i akcentowaniu powszechnie uznawanych praw człowieka oraz w żądaniu, by także oni mogli z nich korzystać”¹⁰⁶⁰.

522. *Kościół w swojej nauce społecznej przedstawia przede wszystkim całościową wizję i pełne zrozumienie człowieka, w jego wymiarze osobistym i społecznym.* Antropologia chrześcijańska, odkrywając niezbywalną godność każdej osoby, wpisuje pracę, ekonomie i politykę w oryginalną perspektywę, która rozświetla autentyczne ludzkie wartości, inspiruje i wspiera zaangażowanie w dawanie chrześcijańskiego świadectwa w licznych obszarach życia osobistego, kulturalnego i społecznego. Dzięki „pierwszym darom Ducha” (Rz 8,23) chrześcijanin „staje się zdolny do wypełnienia nowego prawa miłości (por. Rz 8,1-11). Przez tego Ducha, który jest «zadatkiem naszego dziedzictwa» (Ef 1,14), cały człowiek odnawiany jest wewnętrznie, aż do «odkupienia ciała» (Rz 8,23)”¹⁰⁰⁹. W tym sensie nauka społeczna zwraca szczególną uwagę na fakt, że fundament moralności każdego działania społecznego polega na ludzkim rozwoju osoby. Określa ona normy działalności społecznej, które powinny być zgodne z prawdziwym dobrem ludzkości, zaangażowanie zaś winno zmierzać do tworzenia warunków, które pozwolą każdemu człowiekowi realizować jego integralne powołanie.

551. *Obecność świeckiego chrześcijanina na polu społecznym cechuje służba, znak i wyraz miłości, która uwidacznia się w życiu rodzinnym, kulturalnym, pracowniczym, ekonomicznym, politycznym, zgodnie z ich specyficznym kształtem.* Wierni świeccy, odpowiadając na różne wymogi poszczególnych obszarów swojego zaangażowania, świadczą o prawdziwości swojej wiary, a jednocześnie o prawdziwości nauki społecznej Kościoła, która urzeczywistnia się w pełni, gdy żyje się nią w sposób konkretny i wykorzystuje się jej wskazania dla rozwiązania problemów społecznych. Sama wiarygodność nauczania społecznego opiera się bowiem bardziej na świadectwie czynów niż na jej wewnętrznej spójności i logice”³³.

Wkroczywszy w trzecie tysiąclecie ery chrześcijańskiej, katolicy świeccy powinni otworzyć się ze swoim świadectwem na wszystkich ludzi, z którymi poniosą ciężar najbardziej naglących wyzwań naszych czasów: „To, co spośród skarbów doktryny Kościoła przedstawia ten święty

Sobór, zmierza do tego, aby wszystkim ludziom naszych czasów, niezależnie czy wierzą w Boga, czy też nie całkiem wyraźnie Go uznają, pomóc jaśniej dostrzec integralność swojego powołania, lepiej przystosowywać świat do szczególnej godności człowieka, dążyć do powszechnego i głębiej ugruntowanego braterstwa oraz w szlachetnym i wspólnym wysiłku, pod wpływem miłości odpowiadać na bardziej palące potrzeby naszej epoki"¹¹³⁴.

552. *Wśród obszarów zaangażowania społecznego. wiernych świeckich wyróżnia się przede wszystkim służba osobie ludzkiej.* Promowanie godności każdej osoby, najcenniejszego dobra, jakie posiada człowiek, „stanowi istotne, a poniekąd centralne im katolicy świeccy, są powołani”⁵.

Pierwszą formą wypełniania tego zadania jest zaangażowanie i wysiłek na rzecz swojej wewnętrznej odnowy, ponieważ bieg ludzkiej historii nie zależy od jakiegoś bezosobowego determinizmu, lecz. od ukształtowania podmiotów, od których wolnego działania zależy porządek społeczny. Instytucje społeczne nie są w stanie same z siebie, niejako automatycznie, zagwarantować dobra wszystkim: „odrodzenie ducha chrześcijańskiego”¹¹⁵⁶ *powinno poprzedzać zaangażowanie na rzecz naprawy społeczeństwa „w myśl Kościoła, w duchu społecznej sprawiedliwości”¹¹⁵⁷.*

Z nawrócenia serca wypływa troska o człowieka, którego miłuje się jak brata. Taka troska pomaga zrozumieć, że zaangażowane, w uzdrawianie instytucji, struktur i warunków życia, sprzecznych z godnością człowieka, jest obowiązkiem. Wierni świeccy powinni *zatem jednocześnie dokładać wszelkich starań o nawrócenie serc i naprawę struktur,* licząc się z sytuacją historyczną i stosując dozwolone środki, w celu uzyskania instytucji, w których godność wszystkich ludzi byłaby rzeczywiście szanowana i promowana.

553. *Promowanie ludzkiej godności zakłada przede wszystkim potwierdzenie nienaruszalnego prawa istoty ludzkiej do życia, od poczęcia aż do naturalnej śmierci,* podstawowego prawa człowieka, na którym opierają się wszystkie inne jego prawa¹¹⁵³. Szacunek dla godności osoby wymaga ponadto *uznania religijnego wymiaru człowieka.* „Wymóg ten nie jest po prostu sprawą «wyznania», ale jest głęboko wrośnięty w samą rzeczywistość człowieka”¹¹⁵⁹. Rzeczywiste uznanie *prawa do wolności sumienia i do wolności religijnej* jest jednym z najwyższych dóbr i najważniejszych obowiązków każdego narodu, który chce naprawdę zapewnić dobro osobie i społeczeństwu”⁶⁰. W dzisiejszym kontekście kulturowym szczególnie nagląca staje się potrzeba zaangażowania w *obronę małżeństwa i rodziny,* które może być podjęte tylko w przekonaniu o ich jedynej i niezastąpionej wartości dla autentycznego rozwoju międzyludzkiego współżycia”⁶¹.

575. *We współczesnym społeczeństwie zauważa się powszechnie odczuwaną nową potrzebę sensu:* „Człowiek bowiem zawsze chce wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu, jaki jest sens jego życia, działania i śmierci”¹²⁰⁶. Niezwykle trudne okazują się wysiłki odpowiedzenia na potrzebę planowania przyszłości w nowym kontekście stosunków międzynarodowych, które są coraz bardziej złożone i nacechowane współzależnością, ale też coraz mniej uporządkowane i spokojne. Życie i śmierć ludzi wydają się zależne jedynie od postępu naukowego i technologicznego, rozwijającego się o wiele szybciej niż ludzka zdolność określania celów tegoż i oceny jego kosztów. „Tymczasem zdarza się, że w krajach zasobniejszych coraz bardziej nienasyceni dobrami materialnymi, odrzucają już złudny obraz nieskończonego jakoby szczęśliwego życia na ziemi. Z każdym dniem wzrasta u ludzi świadomość, że są podmiotami nienaruszalnych i powszechnych praw osoby ludzkiej, a ponadto skupiają oni wszystkie wysiłki i starania, by swe wzajemne stosunki ułożyć na zasadach większej równowagi i poszanowania godności człowieka”¹²⁰.

576. *Na najgłębsze pytania o sens i cel ludzkich losów Kościół odpowiada głoszeniem Ewangelii Chrystusa; ochrania ono godność osoby ludzkiej przed zmiennością opinii, zapewniając człowiekowi wolność, jakiej nie może mu dać żadne ludzkie prawo. Sobór Watykański II wskazał, że misja Kościoła w świecie współczesnym polega na pomaganiu każdej istocie ludzkiej w odkrywaniu w Bogu ostatecznego sensu swojej egzystencji. Kościół dobrze wie, że „jedynie Bóg, któremu on sam służy, odpowiada najgłębszym pragnieniom ludzkiego serca, które nigdy nie może dostatecznie nasycić się ziemskimi dobrami”¹²⁰³. Tylko Bóg, który stworzył człowieka na swoje podobieństwo i odkupił go z grzechu, może za sprawą Objawienia, dokonanego w Jego Synu, który stał się człowiekiem, udzielić najpełniejszej odpowiedzi na najbardziej radykalne ludzkie pytania. Ewangelia „zwiastuje bowiem i ogłasza wolność dzieci Bożych, zdecydowanie odrzuca wszelką niewolę ostatecznie płynącą z grzechu, święcie szanuje godność sumienia oraz wolną decyzję i. nieustannie napomina, aby stale pomnażać wszelkie talenty ludzkie dla służby Bożej i dobra ludzi, a wreszcie każdego powierza miłości wszystkim”¹²⁰⁹.*

WYKAZ ZAWARTYCH ARTYKÓŁÓW -GODNOŚĆ LUDZKA

- Kościół, człowiek i jego godność, 3, 51,,551,552;
- Bóg, człowiek i jego transcendentna godność, 4;
- Życie ekonomiczne i godność osoby, 27;
- Miłość trynitarna i godność człowieka, 34;
- Ludzkie działanie i godność osoby, 35;
- Niezaprzeczalna godność osoby,37;
- Rozum i ludzka godność, 75;
- Bóg i niezbywalna godność człowieka, 105;
- Nauka społeczna a godność osoby, 107, 124,
- Obraz Boży a godność osoby, 108;
- Grzech społeczny i godność bliźniego, 118;
- Wyższość człowieka nad światem i jego niepowtarzalna godność, 128:
- Godność ludzka i poszanowanie bliźniego, 132;
- Władza, wolność i godność osobista, 133,
- Życie moralne i godność osoby, 134;
- Godność człowieka i wolny wybór, 135;
- Prawo naturalne i godność osoby, 140;
- Wszyscy ludzie posiadają taką samą godność, 144;
- Wcielenie, równość i godność, 144;
- Godność ludzka i wspólnotowy wzrost, 145;
- Godność ludzka i prawa człowieka, 152, 153, 154;
- Godność osób i dobro wspólne, 164;
- Godność osoby i zrzeczenia, 185;
- Wartości społeczne i godność osoby, 197;
- Współżycie, prawda i godność osób, 198,
- Miłość, osoba i godność, 221;
- Sprawiedliwość, solidarność i godność życia, 234;
- Praca i godność ludzkiego życia, 269;
- Praca podmiotowa i godność człowieka, 270, 271;
- Praca i godność ludzka, 287;
- Praca i godność kobiety, 295;
- Praca nieletnich i godność ludzka, 296;
- Ruchy migracyjne i godność osoby, 298;
- Prawa pracowników i godność osoby, 301;
- Człowiek stworzony na obraz Boga i jego wyjątkowa godność, 428;
- Przemoc i godność istot ludzkich, 496;
- Uchodźcy i ich ludzka godność, 505;
- Antropologia i godność osoby, 522;
- Godność ludzka i prawo do życia, 553;
- Ewangelia Chrystusa i godność osoby, 576;
- Układanie wzajemnych stosunków a godność,575